

# Pod Kijami Prusacy dostali baty



► Dokładny przebieg bitwy można prześledzić na starych sztychach i planach w podręcznikach strategii.

## ● Coraz więcej wiemy o krwawej bitwie pod Kijami. I coraz więcej możemy zobaczyć...

### Sulechów/Skape

**Dariusz Chajewski**

68 324 88 79

dchajewski@gazetalubuska.pl

Wycieczkę zaczniemy od sulechowskiej biblioteki, gdzie do końca sierpnia znajdziemy wystawę pomagającą wyobrazić sobie, jak wyglądał XVIII-wieczny bój. W plenerze naszym przewodnikiem jest archeolog Paweł Stachowiak, który prowadzi nas na wzgórze. Musimy mu uwierzyć, że 23 lipca 1759 roku była to rosyjska releta z działem na szczycie. Wojska pruskie próbują ją atakować i prawdopodobnie zdobywają. Jednak, gdy forsują wzgórze, zostają wyparci przez rosyjską piechotę. Na tzw. dolnej łące możemy prześledzić, jak wyglądał ostatni pruski atak w wykonaniu kawalerii. Prusacy podjechali pod wzgórze i starli się z rosyjską kawalerią. W tym ataku ginie m.in. generał Wo-bernow, pochowany później w zielonogórskim kościele maryjnym. Jak opisuje jeden z uczestników bitwy, „kiedy weszli w las, tak biły karta-cze, jakby niebo miało spaść”.

Stachowiak opowiada o niezwykłej randze tej bitwy w hi-

storii wojskowości. Bitwy, której niektórzy odmawiają nawet tego miana, twierdząc, że była to ledwie potyczka stoczona w ramach bitwy pod Kunowicami, najbardziej krwawego starcia wojny siedmioletniej. Tymczasem w podręcznikach historii wojskowości można przeczytać, że pod Kay po raz pierwszy artyleria strzelała ponad głowami własnej piechoty. Najpierw strzelano do wroga z pierwszej linii karta-czami, później właśnie zza pleców własnych żołnierzy...

Bitwa pod Kijami, zwana też bitwą pod Pałkiem lub pod Sulechowem, została stoczona 23 lipca 1759 roku. Poprzedziła ona najkrwawsze starcie wojny siedmioletniej, czyli bitwę pod Kunowicami. W boju pod Kijami doszło do starcia wojsk pruskich, dowodzonych przez generała Carla Heinricha von Wedela z armią rosyjską, dowodzoną przez generała-majora Piotra Siemionowicza Sałtykowa. W starciu pod Kijami strona pruska poniosła klęskę. Jako jej przyczyny wskazuje się dysproporcję w liczebności obu armii - rosyjska liczyła ok. 50 tysięcy żołnierzy a pruska - 28-30 tys. żołnierzy. Wojska pruskie ustępowały także Rosjanom w liczbie i skuteczności artylerii.

Według historyków klęska była również efektem błędów taktycznych głównodowodzącego generała von Wedela.

Jedne źródła mówią o 4.269 zabitych żołnierzach pruskich i 894 poległych po stronie rosyjskiej. Inne źródła podają, że pod Kijami siły pruskie straciły 1.500 do 2.500 żołnierzy, a straty sił rosyjskich to 800-900 zabitych...

- Przeczytałem kiedyś artykuł w „GL” o tej bitwie i zacząłem szukać jak największej ilości szczegółów - zdradza zielonogórski lekarz Krzysztof Ulbrich. - Zwłaszcza wciągnęło mnie poszukiwanie miejsca, w którym mogli być pochowani żołnierze, którzy tutaj polegli. Miałem na ten temat swoją koncepcję, a koleżdy pomogli mi ją zweryfikować. Mimo że nie potwierdziła się, ale stała się trochę podwodem tych badań.

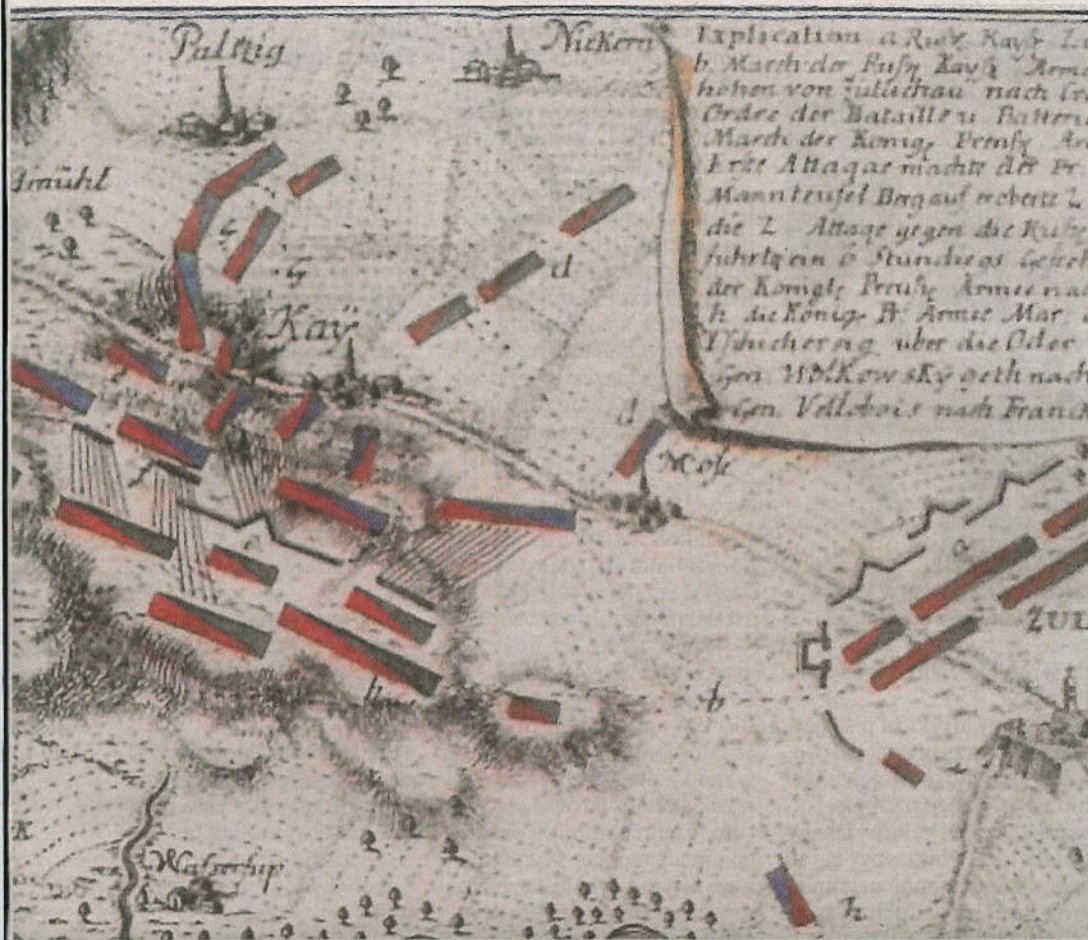
Według Stachowiaka, z tego miejsca dałoby się zrobić atrak-

**W poniedziałek na wakacyjnym szlaku odwiedzimy Zieloną Górę i Drezdenko.**

► Pasjonatom z Sulechowskiego Towarzystwa Historycznego przy poszukiwaniach pomagali detektoryści „uzbrojeni” w wykrywacze metalu.

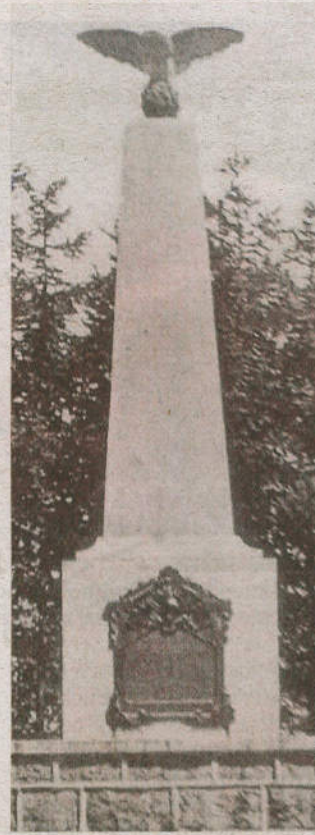


## WAKACYJNY SZLAK SKARBÓW I TAJEMNIC - odcinek 17.



### KROK PO KROKU Jedni pod Kijami, drudzy pod Pałckiem

Po opuszczeniu sulechowskiej biblioteki jedziemy do Głogusza. Armia pruska gen. Karola Henryka von Wedlla w sile 27 tys. żołnierzy ulokowała swoje główne siły we wsi Kije - Łochowo. Natomiast pod Pałckiem czekała na nich 37 tys. armia rosyjska dowodzona przez ks. gen. Piotra Sałtykowa. Ostrzał wojsk rosyjskich prowadzili Prusacy m.in. ze znajdujące się w Kijach grodziska zwanego wówczas Schwedischanze. Walka trwała do godzin wieczornych po czym zdziękowane oddziały pruskie wycofały się w kierunku Mozowa i Cigacic, gdzie przeprowadziły się przez Odrę i pomaszerowały w kierunku Zawady. Spłonął Niekarzyn, a dzień po bitwie Rosjanie grzebali poległych i zbierali z pobojuwiska rannych. Sulechów przygotował szlaki wiodące miejscami związanymi z bitwą.



▶ Przed wojną miejsce bitwy upamiętniał obelisk.

### NIE TYLKO KIJE Prusacy dostali lanie pod Kunowicami

12 sierpnia 1759 roku w okolicy Kunowic starły się wojska króla Prus Fryderyka II liczące 48 tys. żołnierzy i około 200 dział z siłami sprzymierzonych wojsk austriacko-rosyjskich z 41 tys. żołnierzy rosyjskich i 18,5 tys. austriackich oraz 248 dział pod wodzą feldmarszałka Piotra Sałtykowa. O co walczone? Zajęcie w lipcu 1759 roku przez wojska rosyjskie Frankfurtu nad Odrą sprawiło, że zagrożony był Berlin. Armia pruska przeprowadziła się przez Odrę na północ od Frankfurtu aby uderzyć na tyły armii rosyjskiej, która zajmowała wzgórze... Starcie zakończyło się klęską i panicznym odwrotem wojsk pruskich. Fryderyk II stracił około 19 tys. żołnierzy i 172 działa. Sojusznicy stracili ok 15 tys. żołnierzy. Gdy załamały się pruskie linie, Fryderyk II stanął samotnie na małym wzgórzu ze szpadą wbity przed sobą w ziemię...

W tym boju bowiem zastosowano kilka nowinek. Przede wszystkim z dziedziny artylerii.

cję turystyczną. Jest kilka punktów, które można wykorzystać, jak chociażby znane nam już zarosnięte młodym lasem wzgórze, które było redutą. A jeszcze, gdyby zastosować najnowocześniejsze metody prezentacji... Związane ze do pokazania mamy jeszcze w Lubuskim polu bitwy pod Kunowicami.

- To mniej znany okres historii, zwłaszcza że przez lata mówiliśmy, że to nie jest nasza historia - tłumaczy Paweł Stachowiak. - Tymczasem historia nie ma przecież właściciela. Bardzo nam tutaj pomagają poszukiwacze z detektorami metalu, my nie dysponujemy takim, często kosztownym sprzętem i nie zawsze mamy ich doświadczenie. Zresztą pola bitwy odwiedzane są często przez dzikich poszukiwaczy. Połączenie naszych wysiłków to moim zdaniem idealna przyszłość badań pól bitewnych.

Zdaniem lubuskiej konserwator zabytków całość tworzy krajobraz kulturowy i może stanowić element rozwoju turystyki. Byłoby to czwarte, po Grunwaldzie, Racławicach i Westerplatte, bitewne pole, które zostałyby uznane za zabytek. Dlaczego jednak Kije, a nie podsubickie Kunowice, które uchodzą za najbardziej krwawą i największą bitwę wojny siedmioletniej? Bilinis-Kopec tłumaczy, że tam zaszły gruntowne zmiany, działała żwirownia, poprowadzono drogę, czyli okolica nie przypo-

mina już tej z XVIII wieku. Pod Kijami, przy odrobinie wyobraźni, można sobie nawet odтворzyć przebieg tego starcia.

- Nie znamy jeszcze obszaru, który powinien zostać objęty ochroną - mówi lubuska konserwator zabytków Barbara Bilinis-Kopec. - Oczywiście nie znajdzie się w nim cały teren działań wojennych i przemarszu oddziałów. Byłabym raczej za okolicą za Kijami.

I konserwator zabytków natychmiast uspokaja. Wpisanie do rejestru nie będzie wiązało się z jakimiś drakońskimi ograniczeniami. Owszem, nie będzie można nic budować, ale nie będzie żadnych przeszkód przy prowadzeniu prac rolniczych. Czyli sposób zagospodarowania nie ulegnie zmianie.

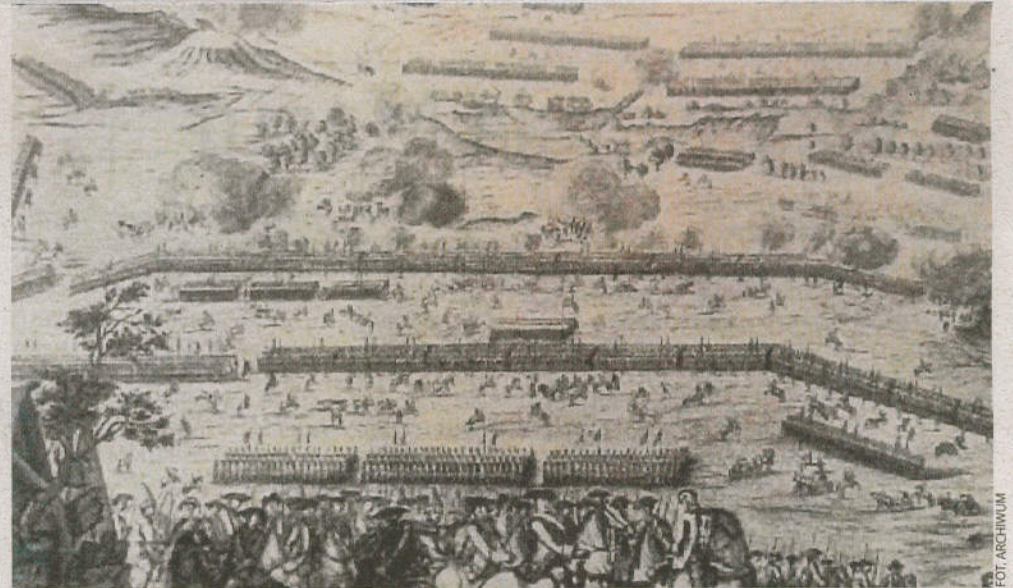
Tymczasem poszukiwacze starannie układają w kartonikach guziki, sprzączki, okucie muszkietu, pociski, łuski... Archeolog wraz z poszukiwaczami na każdym kroku znajdują ślady dawnego starcia. Z kolei grupa poszukiwaczy z Bydgoszczy „zapadła” w bagna, oczekując większego znaleziska. Jak żartują koledzy, liczą, że odnajdą całą armatę. Czy to miejsce stanie się atrakcją turystyczną? Wiele sobie obiecuje lokalni wielbiciele historii i samorządowcy. Odnowiony przedwojenny obelisk, w kluczowych miejscach pojawiają się tablice informacyjne... ●

### Konkurs

## Pokaż nam inne lubuskie tajemnice oraz skarby

### ● Weź udział w naszym wyjątkowym wakacyjnym konkursie.

Jeżeli odwiedziłeś ciekawe miejsce, masz zdjęcia i uważasz, że warto tam pojechać, napisz do nas (wycieczki@gazetalubuska.pl). Wasze propozycje zamieścimy na naszej stronie internetowej, aby mogli z nich skorzystać inni Czytelnicy. Co tydzień nagrodzimy autora najciekawiej opisanego wycieczki. Aby Wasz pomysł przydał się innym, umieść w opisie praktyczne informacje: jak dojechać, gdzie jest polecane przez Was miejsce, dla kogo to jest wyjazd (rodzina z dziećmi, seniorzy?, wypad dla zakochanych), atrakcje do zobaczenia, kąpielisko, trasy rowerowe, ceny posiłku... Wasz opis traktujcie jak konkretne wskazówki dla kogoś, kto nigdy tam nie był. Czekamy na odpowiedź lubuskich podróżników. W lipcu najlepsze pomysły nagrodzimy książkowym bestsellerem autorstwa Jacka Pałkiewicza „Sztuka podróżowania”.



▶ Historycy uważają, że starcie to było jedynie preludium do bitwy pod Kunowicami.



▶ Obraz „Bitwa pod Kijami” znajduje się w zbiorach Muzeum w Świebodzinie.